

Warszawa, 29 grudnia 2025 r.

Dr hab. Izabela Lebuda, prof. UWr

Zakład Psychologii Twórczości

Instytut Psychologii

Uniwersytet Wrocławski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Gałasińskiej-Grygorczuk
Ornamentalna funkcja kreatywności w kontekście doboru płciowego
napisanej pod kierunkiem dr hab. Aleksandry Szymków-Sudziarskiej
i promotorki pomocniczej dr Natalii Frankowskiej

Przedmiotem recenzji jest ocena czy rozprawa doktorska mgr Katarzyny Gałasińskiej-Grygorczuk spełnia wymagania określone w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018 poz. 1668 z późn. zm.). Zgodnie z tymi przepisami „Rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej” oraz „Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne”.

Uwagi ogólne

Rozprawa doktorska mgr Katarzyny Gałasińskiej-Grygorczuk ma formę cyklu artykułów naukowych obejmujących siedem badań i jest uzupełniona autoreferatem. Cztery badania zostały opublikowane w trzech recenzowanych artykułach naukowych w czasopiśmie o zasięgu międzynarodowym, funkcjonujących w modelu otwartego dostępu opartym na opłatach publikacyjnych. Jedno badanie jest w procesie recenzyjnym, natomiast dwa kolejne zostały ujęte w rozprawie w formie manuskryptów będących w przygotowaniu. We wszystkich publikacjach Doktorantka jest pierwszą autorką, co wskazuje na Jej wiodącą rolę w projektowaniu badań, ich realizacji i opracowaniu wyników. Realizacja programu badawczego była finansowana ze środków Narodowego Centrum Nauki w ramach grantu PRELUDIUM

(nr 2021/41/N/HS6/02697), co wskazuje na zdolności Doktorantki do pozyskiwania środków na prowadzenie badań naukowych.

Głównym celem rozprawy było ustalenie czy kreatywność może pełnić funkcję ornamentacyjną w kontekście doboru płciowego, a więc funkcjonować jako sygnał wysyłany potencjalnym partnerom i partnerkom. Program badawczy obejmował biologiczne i społeczne mechanizmy, w których kreatywność mogłaby pełnić funkcję ornamentacyjną. W trzech pierwszych badaniach Autorka analizowała związek pomiędzy fazą cyklu owulacyjnego kobiet a poziomem myślenia dywergencyjnego, traktując owulację jako biologicznie uwarunkowany kontekst reprodukcyjny. W czterech kolejnych badaniach koncentrowała się na kontekstach społecznych, takich jak ekspozycja na potencjalnego partnera/partnerkę oraz rywala/rywalkę.

Na podstawie wyników badań dotyczących cyklu owulacyjnego wskazano pozytywny związek między prawdopodobieństwem zapłodnienia a poziomem myślenia dywergencyjnego kobiet. Jednocześnie z najbardziej rygorystycznego metodologicznie badania 3. wynikało, że efekt ten jest w dużej mierze zapośredniczony przez podwyższone pobudzenie fizjologiczne, a nie sam status płodności. Wyniki, wskazujące że kreatywność może być efektem ubocznym innych mechanizmów adaptacyjnych, stanowią istotny wkład w badania nad rolą kreatywności w kontekście doboru płciowego.

Druga część cyklu dostarcza interesujących obserwacji dotyczących różnic płciowych w generowaniu pomysłów w kontekście doboru partnerskiego oraz rywalizacji. Między innymi wykazano, że u kobiet płynność i oryginalność myślenia dywergencyjnego były wyższe w sytuacji aktywizacji wizerunku partnera deklarującego chęć relacji długoterminowej, podczas gdy u mężczyzn temporalna perspektywa potencjalnej relacji nie różnicowała wyników. Ponadto u kobiet związek między orientacją temporalną potencjalnej relacji z partnerem a oryginalnością przebiegał pośrednio poprzez wzrost zainteresowania partnerem, który prowadził do podwyższonego pobudzenia seksualnego, a to z kolei wiązało się ze spadkiem oryginalności pomysłów. Wyniki tej części (badania 4–7) są jednak niejednoznaczne i rodzą szereg wątpliwości, które omawiam w dalszej części recenzji.

Ocena merytoryczna rozprawy

We wprowadzeniu teoretycznym Doktorantka wykazuje dobrą znajomość literatury, zarówno w zakresie psychologii twórczości, jak i ewolucyjnych uwarunkowań kreatywności. Na szczególne uznanie zasługuje logiczny i klarowny sposób, w jaki przedstawione zostały konkurencyjne wobec siebie perspektywy ewolucyjne wyjaśniające funkcje kreatywności (kreatywność jako ornament sygnalizacyjny vs. kreatywność jako efekt uboczny innych procesów adaptacyjnych). Autorka trafnie identyfikuje lukę

badawczą polegającą na niedostatecznym empirycznym testowaniu hipotezy ornamentacyjnej funkcji kreatywności, zwłaszcza w odniesieniu do mechanizmów leżących u jej podstaw. Całość wprowadzenia teoretycznego tworzy spójny i dobrze uargumentowany kontekst dla prezentowanego programu badań.

Rozprawa obejmuje obszerny materiał empiryczny. Do jej istotnych atutów należą ambitny i konsekwentnie realizowany program badawczy, a także wysoka świadomość ograniczeń prowadzonych badań. Kolejne badania były projektowane jako odpowiedź na słabości zidentyfikowane w poprzednich etapach programu badawczego. Doktorantka wykazała się gotowością do krytycznej, pogłębionej refleksji metodologicznej, co znajduje odzwierciedlenie w interpretacji prezentowanych badań, a także w gotowości do rewizji przeprowadzonych analiz. Przykładem tego jest opis badania 1. w autoreferacie, w którym przedstawiono korekty analiz zaprezentowanych we wcześniej opublikowanym artykule. Podejście to świadczy o dbałości Doktorantki o rzetelność w pracy naukowej oraz odpowiedzialnym podejściu do analizy i interpretacji uzyskiwanych wyników.

W pierwszej części cyklu, obejmującej badania 1–3, widoczne jest stopniowe doskonalenie metodologii badań: przejście od pomiarów deklaracyjnych do bardziej obiektywnych wskaźników analizowanych zmiennych oraz od badań online do pomiarów laboratoryjnych. Szczególnie pozytywnie oceniam badanie 3., w którym wykorzystano wymagające procedury identyfikacji faz cyklu menstruacyjnego, obejmujące zastosowanie testów LH, mikroskopii ślinowej, a także pomiar pobudzenia fizjologicznego za pomocą aktywności skórno-galwanicznej. Na uwagę zasługuje również manipulacja zmienną mediującą, stanowiąca metodologicznie ambitny krok w testowaniu postulowanych mechanizmów.

Doceniam eksperymentalny charakter badań realizowanych w drugiej części cyklu oraz to, że – jak wynika z analiz skuteczności manipulacji – zastosowane oddziaływania okazały się bardzo efektywne. Pozytywnie oceniam pomiar wykorzystany w badaniu 4., polegający na tworzeniu profilu na portalu randkowym. Rozwiązanie to jest pomysłowe, trafne ekologicznie i bardzo dobrze dopasowane do celu badania, gdyż pozwala uchwycić kreatywność jako realny, autoprezentacyjny przejaw twórczości, bezpośrednio związany z postulowaną funkcją sygnalizacyjną.

Chciałabym również wskazać działania podejmowane przez Autorkę na rzecz realizacji postulatów otwartej nauki, w szczególności udostępnianie danych oraz raportowanie wykluczeń z badań w przypadku artykułów już opublikowanych oraz znajdujących się obecnie w procesie recenzyjnym. Warto jednak zadbać o to, aby linki do danych były aktywne (co nie ma miejsca w przypadku badania 1.), bazy opisane tak, aby

łatwo można było zrozumieć ich strukturę, a w udostępnionych zbiorach danych zasadne byłoby uwzględnienie surowych odpowiedzi z testów myślenia dywergencyjnego, co umożliwiłoby niezależną ocenę procedur oceniania, trafności przyjętych wskaźników. Zwraca uwagę brak dostępu do danych dla tekstów (badanie 6. i 7.), nad którymi obecnie trwają prace. Ograniczeniem jest brak prerejestracji badań, mimo że sama Autorka wskazuje takie rozwiązania jako rekomendowane w badaniu 5. Wskazane kwestie sygnalizuję nie w formie krytyki, lecz jako elementy warte rozważenia w dalszych pracach Autorki.

Opisane powyżej atuty rozprawy wskazują na wysoki poziom przygotowania teoretycznego i metodologicznego mgr Katarzyny Gałasińskiej-Grygorczuk oraz Jej zdolność do samodzielnego projektowania i realizacji spójnego programu badawczego. Praca świadczy o umiejętności krytycznego wykorzystania literatury przedmiotu, konsekwentnego rozwijania problematyki badawczej oraz refleksyjnego odnoszenia się do ograniczeń własnych badań. W tym sensie omawiana rozprawa spełnia oczekiwania stawiane empirycznym pracom doktorskim. Jednocześnie, ponieważ żadna praca badawcza nie jest wolna od ograniczeń, w dalszej części recenzji przedstawiam kluczowe wątpliwości, które traktuję jako punkt wyjścia do dyskusji naukowej oraz sugestie dotyczące realizacji kolejnych prac naukowych Doktorantki.

Zacznę od kwestii dotyczących decyzji metodologicznych, analitycznych i interpretacyjnych, których uzasadnienie mnie interesuje, i mam nadzieję, że Doktorantka odniesie się do nich podczas obrony. Chętnie poznam stanowisko Autorki na temat tego, w jaki sposób proponowana interpretacja wyników w drugiej części cyklu odnosi się do zastosowanych procedur badawczych, a także opinię dotyczącą charakteru mechanizmów leżących u podstaw testowanych prawidłowości i konsekwencji z nich wynikających dla przyszłych badań. Jak wspominałam wcześniej, procedury badawcze są pomysłowe, lecz ich ograniczona trafność ekologiczna w drugiej części cyklu wymaga ostrożności w interpretacjach odnoszących się do rzeczywistych strategii autoprezentacyjnych i rywalizacyjnych. Dotyczy to zwłaszcza badania 7., które — zgodnie z deklaracją Autorki — miało stanowić odpowiedź na ograniczenia wcześniejszych procedur, lecz opisana sytuacja eksperymentalna wydaje się równie, a być może nawet bardziej, nienaturalna. Badanie opierało się na spotkaniu online bez włączonych kamer, z komunikacją wyłącznie za pośrednictwem czatu oraz prezentowaniu na ekranie zdjęć potencjalnych partnerów i rywali, przy stale obecnym prowadzącym, który odczytywał opisy biograficzne uczestników (s. 105–106). Co więcej, w badaniach 4–7 Autorka interpretuje zmiany w poziomie myślenia dywergencyjnego w kategoriach strategii autoprezentacyjnej, mimo że w większości tych procedur wygenerowane pomysły nie były

prezentowane odbiorcom ani — jak wynika z opisu procedur badawczych — nie sugerowano uczestnikom, że taka prezentacja nastąpi (z wyjątkiem badania 4.). Pojawia się zatem pytanie o zasadność interpretacji wyników w kategoriach strategii autoprezentacyjnych.

Pozostaje również niejasne, w jaki sposób Doktorantka postrzega charakter postulowanych mechanizmów: czy zakładane zmiany w kreatywności mają charakter intencjonalnie regulowanego działania jednostki (np. strategii autoprezentacyjnej), czy też stanowią efekt uruchamiania automatycznych procesów pozostających poza kontrolą osoby generującej pomysły, a być może są rezultatem współwystępowania obu tych mechanizmów. Chętnie poznam stanowisko Doktorantki w tej kwestii, w tym ocenę tego, jakie konsekwencje takie rozumienie mechanizmów może mieć dla interpretacji uzyskanych wyników, a także dla decyzji metodologicznych podejmowanych w kolejnych badaniach.

Druga grupa moich wątpliwości dotyczy pomiaru kreatywności. Chciałabym dowiedzieć się, jakie przesłanki stały za doborem oraz zmianami miar oryginalności w kolejnych badaniach, a także w jaki sposób Autorka uzasadnia przyjęte sposoby ich operacjonalizacji, agregowania oraz interpretacji rzetelności ocen. W obrębie całego cyklu Doktorantka stosuje zróżnicowane miary zmiennej zależnej, obejmujące m. in. zadania generowania pytań do ilustracji, autorskie zadanie polegające na przygotowaniu profilu na portal randkowy, generowanie odległych konsekwencji nierealnej sytuacji oraz najbardziej standardowy pomiar w postaci testu alternatywnych zastosowań. Choć każde z tych narzędzi można uznać za teoretycznie uzasadnione, zmiany w sposobie pomiaru nie wydają się systematyczne ani jednoznacznie podyktowane specyfiką badanych zjawisk czy ograniczeniami metodologicznymi. Tak duża zmienność utrudnia porównywanie wyników pomiędzy badaniami i rodzi pytanie o przesłanki stojące za zmianami w metodach pomiaru.

Dalsze wątpliwości dotyczą bezpośrednio operacjonalizacji i oceniania oryginalności w poszczególnych badaniach. W badaniu 1. (s. 43 autoreferatu) oryginalność została zdefiniowana jako liczba pytań uznanych przez sędziów za oryginalne. Zastanawiam się, dlaczego Autorka zdecydowała się na taki wskaźnik ilościowy zamiast jakościowej oceny pomysłów. Dodatkowo w badaniu 6. rzetelność ocen oryginalności dokonywanych przez sędziów jest niska ($ICC = .32$, 95% CI [0.219, 0.413]; badanie 6, s. 67), co istotnie osłabia siłę wnioskowania. Uważam, że kwestia ta nie została jednak w wystarczającym stopniu uwzględniona w interpretacji wyników, ani w ograniczeniach badania. Kolejna wątpliwość dotyczy decyzji o połączeniu wyników uzyskanych w dwóch pomiarach twórczości w badaniu 7. Taki zabieg wymagałby wykazania wystarczająco silnego związku pomiędzy tymi pomiarami, przynajmniej na poziomie korelacji

odpowiadających sobie wymiarów. W przedstawionych analizach brakuje informacji pozwalających ocenić stopień zgodności obu pomiarów, co utrudnia jednoznaczną interpretację decyzji o ich łączeniu.

W dalszej części recenzji odniosę się do wybranych decyzji metodologicznych i analitycznych, które – w mojej ocenie – wymagają dodatkowego uzasadnienia. Wątpliwości budzi powtarzanie w kolejnych badaniach tej samej, rozbudowanej liczby mediatorów i moderatorów. Pojawia się pytanie, dlaczego – mimo że w pierwszej części cyklu Autorka wykazała nieskuteczność pomiaru aktywizacji przy zastosowaniu miar deklaracyjnych – nadal wykorzystuje je w drugiej części cyklu prezentowanego w rozprawie. Zastanawia mnie również, dlaczego Doktorantka nie zdecydowała się uwzględnić, w drugiej części programu badawczego, informacji o cyklu menstruacyjnym jako zmiennej kontrolnej u kobiet, zwłaszcza że wszystkie analizy prowadzone były odrębnie dla kobiet i mężczyzn. Z perspektywy zasad systematycznej modyfikowanej autoreplikacji – którą Doktorantka wskazuje jako ramę dla prowadzonych badań – bardziej uzasadnione byłoby kumulatywne testowanie kluczowych mechanizmów, przy jednoczesnym sekwencyjnym i teoretycznie uzasadnionym wprowadzaniu nowych mediatorów lub moderatorów.

Zastosowane metody analityczne są formalnie poprawne, jednak nie w pełni wykorzystują złożoną strukturę zgromadzonych danych. Podjęte decyzje analityczne – szczególnie problematyczne w badaniach 6. i 7. – polegające na testowaniu każdego postulowanego mechanizmu odrębnie, przy jednoczesnym rozdzieleniu analiz ze względu na płeć oraz uwzględnianiu licznych mediatorów i moderatorów, wydają się nieoptymalne. Takie podejście prowadzi do fragmentaryzacji analiz, zwiększa liczbę testów statystycznych, a tym samym podnosi ryzyko błędu pierwszego rodzaju oraz utrudnia spójną interpretację uzyskanych efektów. Dodatkowym ograniczeniem jest fakt, że zmienne – ze uwagi na konceptualną bliskość – prawdopodobnie są ze sobą silnie powiązane, co dodatkowo komplikuje interpretację wyników. Ocena skali tych zależności jest jednak utrudniona, ponieważ Autorka nie prezentuje tabel interkorelacji, a w przypadku badań 6. i 7. – dla których nie udostępniono bazy danych – nawet podstawowych statystyk opisowych. W konsekwencji trudno jednoznacznie ocenić stopień niezależności testowanych mechanizmów oraz stabilność uzyskanych efektów.

Poważnym problemem są błędy w opisie badań. Zrozumiałe są pojedyncze literówki, drobne niezręczności językowe oraz problemy natury edytorskiej (np. dwukrotne załączenie stron artykułu 2.), jak również sporadyczne rozbieżności formalne, takie jak różnice między informacją o finansowaniu podaną w artykule 1. a tą deklarowaną w autoreferacie. Znacznie poważniejszym uchybieniem są nieścisłości w raportowaniu wyników badań, widoczne zwłaszcza w badaniach 6. i 7., nad którymi wciąż trwają prace.

Za szczególnie problematyczne uważam nieprawidłowe interpretowanie danych statystycznych. Na przykład w badaniu 6. (s. 78 – 79) opis wyników analiz moderacyjnych dotyczących relacji między oryginalnością myślenia kobiet a postrzeganą atrakcyjnością rywalki zawiera kilka istotnych niespójności. Na stronie 78 wskazano, że satysfakcja ze związku była istotnym moderatorem relacji między oryginalnością myślenia a atrakcyjnością rywalki. Tymczasem na stronie 79 Autorka pisze o braku istotnych efektów moderacji dla satysfakcji ze związku ($b = 0,13$), mimo że podany przedział ufności $[0,032; 0,231]$ — różny od zaprezentowanego na poprzedniej stronie — nie obejmuje zera, co wskazywałoby na istotność statystyczną efektu. Dodatkowo w tym samym opisie (s. 79) dwukrotnie pojawia się ta sama zmienna — „chęć wejścia w nowy związek” — każdorazowo z innymi wartościami współczynników i przedziałów ufności. Podobna niespójność pojawia się w opisie wyników przedstawionych w tabeli 6 (badanie 6., s. 85–86). Doktorantka deklaruje tam brak istotnych efektów mediacyjnych w relacji między postrzeganą atrakcyjnością rywala a płynnością myślenia mężczyzn, podczas gdy dane zawarte w tabeli wskazują na istotny efekt pośredni wartości partnerskiej rywala ($b = .45$, 95% CI $[.07, .88]$). Dalsza niespójność pojawia się w opisie wyników mediacji związku między atrakcyjnością potencjalnej partnerki a myśleniem dywergencyjnym mężczyzn (badanie 7., tabela 8., s. 93). Doktorantka stwierdza, że żaden z proponowanych mediatorów nie pośredniczył istotnie w relacji między atrakcyjnością potencjalnej partnerki a giętkością myślenia mężczyzn, podczas gdy dane zaprezentowane w tabeli 8 wskazują na istotny efekt pośredni pobudzenia seksualnego ($b = -0,04$, 95% CI $[-0,08; -0,01]$). Uwzględniając poprawność i złożoność pozostałych analiz zaprezentowanych w rozprawie, przyjmuję że wskazane problemy wynikają nie z braku kompetencji metodologicznych czy statystycznych Autorki, lecz z niedostatecznej uważności w opracowaniu ostatnich tekstów zamieszczonych w rozprawie, nad którymi wciąż trwają prace. Konsekwencje tych uchybień są jednak istotne, ponieważ prowadzą do nieprawidłowych lub niepełnych wniosków, a w konsekwencji ograniczają zaufanie do prezentowanych rezultatów i wniosków z tej części rozprawy. Opracowanie wyników badań 6. i 7. należy poddać krytycznej rewizji oraz zaktualizować główne wnioski płynące z tych badań.

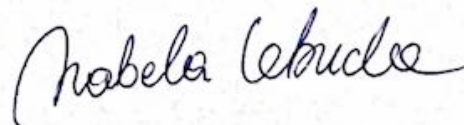
W dalszej części recenzji przedstawię sugestie, które traktuję jako wskazówki do dalszej pracy, a nie jako zaproszenie do dyskusji. Zacznę od kwestii dotyczących wprowadzenia teoretycznego i podsumowania zawartego w autoreferacie. Dobrą praktyką jest omówienie we wprowadzeniu teoretycznym wszystkich zmiennych wykorzystywanych w badaniu. Wprowadzenie teoretyczne, mimo licznych mocnych stron omówionych powyżej, ma bardzo syntetyczny charakter (podobnie jak wprowadzenia w artykułach

wchodzących w skład cyklu). Choć zwięzłość ta mogłaby stanowić zaletę, gdyby zapewniała czytelnikowi poczucie wyczerpującego uzasadnienia testowanych mechanizmów, w obecnej formie pozostawia niedosyt. Na przykład, brakuje jednoznacznego zdefiniowania i teoretycznego wprowadzenia na temat socjoseksualności, która w badaniach pełni rolę systematycznie testowanego moderatora. Z kolei dyskusja powinna wykraczać poza funkcję podsumowującą i pełnić rolę interpretacyjną, integrującą oraz krytyczną, umożliwiając osadzenie uzyskanych wyników w szerszym kontekście. W autoreferacie zabrakło pogłębionej refleksji nad implikacjami całego programu badawczego dla rozumienia ornamentacyjnej funkcji kreatywności.

W badaniach, które są w opracowaniu i w przyszłych pracach warto zadbać o większą przejrzystość opisu procedur badawczych, tak aby umożliwiały one rzetelną replikację uzyskanych wyników. Uzasadnione jest również dokładne raportowanie wyników nieistotnych statystycznie — w wielu analizach Autorka ogranicza się do stwierdzenia, że efekty nie były istotne, nie prezentując odpowiednich danych ani w tabelach, ani w opisie wyników (np. badanie 7.). Tymczasem wyniki nieistotne statystycznie stanowią ważny wkład w wiedzę na temat badanych mechanizmów oraz wspierają rzetelną syntezę i replikację wyników w przyszłych badaniach.

Konkluzja

Powyżej sformułowane wątki do refleksji i sugestie dotyczące pracy traktuję jako punkty do dalszej dyskusji naukowej oraz potencjalne inspiracje do badań podejmowanych na kolejnych etapach kariery naukowej. Rozprawa *Ornamentalna funkcja kreatywności w kontekście doboru płciowego* stanowi wartościowy wkład w badania nad ewolucyjnymi uwarunkowaniami zdolności twórczych. Ponadto prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w dyscyplinie, potwierdza Jej umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Stwierdzam zatem, że **rozprawa** mgr Katarzyny Gałasińskiej-Grygorczuk **spełnia wymagania ustawowe** określone w art. 187 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, i wnioskuję o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.



Izabela Lebeda